

Wyrok z dnia 26 lutego 2003 r.

I PK 67/02

Wygaśnięcie umowy dzierżawy zakładu pracy powoduje jego przejście na wydzierżawiającego (art. 23¹ k.p.) tylko wtedy, gdy wydzierżawiający odzyskuje faktyczne władztwo nad zakładem pracy.

Przewodniczący SSN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lutego 2003 r. sprawy z powództwa Ryszarda K. przeciwko „A.-U.” Spółce z o. o. w W. w upadłości i „A.” Spółce Akcyjnej w Ł. o zobowiązanie do wydania świadectwa pracy, wynagrodzenie, odprawę pieniężną i inne roszczenia, na skutek kasacji pozwanej „A.” Spółki Akcyjnej w Ł. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 października 2001 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2001 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie w sprawie z powództwa Ryszarda K. przeciwko „A.-U.” Spółce z o.o. w W. w upadłości i „A.” Spółce Akcyjnej w Ł.; I. zobowiązał syndyka spółki „A.-U.” do wydania powodowi świadectwa pracy określającego, że rozwiązanie łączącej strony umowy o pracę nastąpiło z dniem 30 kwietnia 2000 r. za wypowiedzeniem dokonany przez spółkę „A.-U.” z przyczyn leżących po stronie pracodawcy; II. zasądził od spółki „A.-U.” na rzecz powoda kwotę 4.638,90 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od 4 do 31 marca 2000 r., kwotę 5.253,99 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za kwiecień 2000 r., kwotę 10.507,98 zł tytułem odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia, kwotę 10.500,00 zł tytułem odprawy pieniężnej oraz kwotę 17.165,41 zł tytułem ekwiwalentu pieniężnego za 73 dni nie wykorzystana-

nego urlopu wypoczynkowego; III. zasądził od spółki „A.” na rzecz powoda tytułem ekwiwalentu pieniężnego za 20 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego kwotę 4.752,48 zł; IV. umorzył postępowanie w zakresie żądania przywrócenia do pracy albo odszkodowania; V. w pozostałym zakresie powództwo w stosunku do obu pozwanych oddalił; VI. wyrokowi w punkcie II do kwoty 5.253,99 zł oraz w punkcie III do kwoty 4.752,48 zł nadał rygor natychmiastowej wykonalności; VII. nie obciążył pozwanej spółki „A.-U.” kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód w dniu 1 lipca 1961 r. podjął zatrudnienie w K. Zakładach Spożywczych Przemysłu Terenowego i po zmianach organizacyjnych kontynuował je w Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w K. - Przedsiębiorstwie Państwowym, ostatnio na stanowisku zastępcy dyrektora do spraw technicznych. Z dniem 1 lipca 1995 r. powód stał się pracownikiem spółki „A.-U.” w związku z przejściem zakładu w K. przez tę spółkę w procesie prywatyzacji. W dniu 9 lipca 1999 r. spółki „A.-U.” i „A.” zawarły umowę przedwstępną sprzedaży 100% udziałów w „A.” K. Spółce z o.o. Tego samego dnia spółki „A.-U.” i „A.” zawarły umowę dzierżawy nieruchomości w K., na której znajduje się Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego. Zgodnie z § 3 umowy okres dzierżawy ustalony został na 6 lat, poczynając od 15 lipca 1999 r. W dniu 16 lipca 1999 r. spółki „A.-U.” i „A.” zawarły umowę, zgodnie z którą spółka „A.” potwierdziła, że wstępuje w prawa i obowiązki dotychczasowego pracodawcy, tj. spółki „A.-U.”. Według § 9 tej umowy strony określiły, że zostaje ona zawarta na czas trwania umowy dzierżawy. W dniu 19 lipca 1999 r. powód i inni pracownicy zostali powiadomieni przez spółkę „A.-U.”, że z dniem 15 lipca 1999 r. zakład został przejęty przez nowego pracodawcę, tj. spółkę „A.”. Następnie komornik Sądu Rejonowego w O.L. obwieścił o mającej się odbyć w dniu 27 września 1999 r. licytacji nieruchomości położonej w K. wchodzącej w skład majątku „A.” - K. Spółki z o.o. Wówczas spółka „A.” w dniu 1 września 1999 r. skierowała do spółki „A.-U.” pismo, którym wezwała do wykazania dokumentami spełnienia warunków określonych w § 4 umowy przedwstępnej. Postanowieniem z dnia 27 września 1999 r. Sąd Rejonowy w O.L. udzielił przybicia wieczystego użytkowania i własności budynków nieruchomości położonej w K., a obejmującej majątek „A.-K.” na rzecz spółki „A.”. W dniu 3 stycznia 2000 r. spółka „A.” poinformowała spółkę „A.-U.”, że odstępuje od umowy przedwstępnej z dnia 9 lipca 1999 r. w związku z niewykonaniem jej warunków, dotyczących zawarcia w nieprzekraczalnym terminie do 31 grudnia 1999 r. przyrzeczonej umowy zbycia 100% udziałów w spółce „A.-K.”. Następnie

spółka „A.” skierowała przeciwko spółce „A.-U.” do Sądu Rejonowego w Płocku pozew o zapłatę w postępowaniu nakazowym. W dniu 17 stycznia 2000 r. Sąd wydał nakaz zapłaty na rzecz spółki „A.” kwoty 1.520.000,00 zł, w następstwie czego w dniu 19 stycznia 2000 r. spółka „A.” przyłączyła się do postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika Sądu Rejonowego w O.L., skierowanego do nieruchomości położonej w K. z zabudowaniami byłego Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego.

W dniu 12 stycznia 2000 r. powód, zatrudniony wówczas (od 15 lipca 1999 r.) przez spółkę „A.” jako dzierżawcę Zakładu w K. na stanowisku dyrektora, otrzymał od spółki „A.-U.” pismo rozwiązujące umowę o pracę za wypowiedzeniem. Pismo to nosi datę 12 stycznia 2000 r. i zostało podpisane przez prezesa zarządu spółki „A.-U.”. Jako uzasadnienie wypowiedzenia podano sprzedaż majątku zakładu w K. i wynikający z tego brak możliwości zatrudnienia załogi na terenie tego zakładu po ustaniu okresu jego dzierżawy. Okres wypowiedzenia skrócono do 1 miesiąca. Początek biegu wypowiedzenia określono na 1 lutego 2000 r. Powód został pouczone o prawie odwołania się do Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Puławach w terminie 7 dni. Pismem z dnia 14 stycznia 2000 r. spółka „A.” zawiadomiła powoda, że rozwiązanie z nim umowy o pracę za wypowiedzeniem dokonany przez spółkę „A.-U.” będzie skuteczne, począwszy od dnia przejścia zakładu pracy ponownie na tę spółkę jako wydzierżawiającego w związku z wygaśnięciem umowy dzierżawy zakładu w K. Wobec tego bieg terminu rozwiązania umowy o pracę ulegnie przesunięciu. Z kolei pismem z dnia 3 marca 2000 r. spółka „A.” poinformowała powoda, że postanowienie o przysądzeniu użytkowania wieczystego i własności budynków nieruchomości zakładu w K. uprawomocniło się w dniu 3 marca 2000 r., a w związku z tym bieg terminu wypowiedzenia umowy o pracę dokonany przez spółkę „A.-U.” rozpocznie się dnia 1 kwietnia 2000 r. W dniu 3 marca 2000 r. spółka „A.” poinformowała spółkę „A.-U.”, iż w związku z wygaśnięciem umowy dzierżawy przestaje być stroną w stosunkach pracy z pracownikami zakładu w K. i dokonuje ich wyrejestrowania z ubezpieczenia zdrowotnego i społecznego. Od dnia 4 marca 2000 r. powód i cała załoga zakładu w K. nie była wpuszczana na jego teren i praca nie była wykonywana. W okresie od 4 marca 2000 r. do 30 kwietnia 2000 r. powód był zarejestrowany w ZUS w W. przez spółkę „A.-U.”. W dniu 21 marca 2000 r. ogłoszona została upadłość tej spółki. W dniu 8 maja 2000 r. powód i spółka „A.” zawarli umowę o pracę na czas określony od

8 maja 2000 r. do 31 grudnia 2000 r., a po tej dacie umowę o pracę na czas nie określony.

Wobec cofnięcia pozwu i zrzeczenia się roszczenia o przywrócenia do pracy Sąd Okręgowy w tej części umorzył postępowanie. Co do pozostałych roszczeń Sąd Okręgowy uznał, że pracodawcą powoda po dniu 3 marca 2000 r. stała się spółka „A.-U.”. Zdaniem Sądu, niewątpliwie z dniem 15 lipca 1999 r. w trybie art. 23¹ k.p. nastąpiło przejście powoda jako pracownika od spółki „A.-U.” przez spółkę „A.”. W związku z uprawomocnieniem się w dniu 3 marca 2000 r. postanowienia o przysądzeniu prawa własności i wieczystego użytkowania nieruchomości w K. - wygasła umowa dzierżawy z dnia 9 lipca 1999 r. Z dniem 4 marca 2000 r. nastąpiło więc ponowne przejście pracowników zakładu w K. przez spółkę „A.-U.”. Sąd Okręgowy przyjął, iż pracodawcą powoda i całej załogi zakładu w K., od dnia 4 marca 2000 r. była ponownie spółka „A.-U.”, co nastąpiło na podstawie art. 23¹ k.p. Spółka „A.-U.” zobowiązana jest więc wypłacić powodowi należności z tytułu wynagrodzenia za pracę, odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia i odprawy pieniężnej. Wszystkie te wierzytelności powstały po dacie ogłoszenia upadłości (21 marca 2000 r.), a więc są wierzytelnościami należnymi od masy upadłości i mogą być dochodzone w drodze procesu cywilnego, bez potrzeby zgłaszania ich sędziemu komisarzowi w postępowaniu upadłościowym. W konsekwencji należało też zobowiązać syndyka spółki „A.-U.” do wydania powodowi świadectwa pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego, data ustania stosunku pracy przypadająca na dzień 30 kwietnia 2000 r. „jest niewątpliwa i bezsporna”. Ponieważ powód większość czasu, w którym nabył prawo do urlopów pracował w spółce „A.-U.”, to Sąd uznał, że ekwiwalent za urlop należy rozdzielić proporcjonalnie do przepracowanego czasu w poszczególnych spółkach.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację złożył wyłącznie syndyk masy upadłości spółki „A.-U.”. Wyrokiem z dnia 30 października 2001 r. [...] Sąd Apelacyjny w Lublinie zmienił zaskarżony wyrok w punktach I, II i VII, w ten sposób, że zobowiązał spółkę „A.” do wydania powodowi świadectwa pracy określającego rozwiązanie umowy o pracę z dniem 30 kwietnia 2000 r. za wypowiedzeniem dokonany przez tę spółkę z przyczyn leżących po stronie pracodawcy oraz zasądził od tej spółki tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od 4 marca 2000 r. do 31 marca 2000 r. kwotę 4.638,90 zł; tytułem wynagrodzenia za kwiecień 2000 r. kwotę 5.253,99 zł; tytułem odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia kwotę 10.507,98 zł; tytułem odprawy pieniężnej kwotę 10.500,00 zł i tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewyko-

rzystany urlop wypoczynkowy kwotę 15.429,18 zł, a nadto nie obciążył pozwanej spółki „A.” kosztami procesu i koszty procesu za drugą instancję wzajemnie między stronami zniósł.

Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja syndyka spółki „A.-U.” jest zasadna. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń, jednak z naruszeniem przepisów prawa materialnego (art. 23¹ k.p.), błędnie ocenił prawnie ten stan faktyczny. Zdaniem Sądu drugiej instancji, niewątpliwe (niekwestionowane przez strony) jest, że na skutek zawarcia umowy dzierżawy zakładu w K. nastąpiło zgodnie z art. 23¹ k.p. przejście zakładu pracy zatrudniającego powoda przez spółkę „A.”. Nie ma natomiast prawnego uzasadnienia pogląd, że z chwilą wygaśnięcia umowy dzierżawy w dniu 3 marca 2000 r. nastąpiło ponowne przejście pracowników przez spółkę „A.-U.”. Z tą datą nie nastąpiło przecież przejście zakładu pracy w K. przez innego pracodawcę. Zakład pracy w K., w którym zatrudniony był powód, na skutek umowy dzierżawy został przejęty przez spółkę „A.”, która stała się pracodawcą powoda. W sytuacji prawnej dotyczącej pracodawcy i powoda po 3 marca 2000 r. nic się nie zmieniło. W dalszym ciągu pracodawcą powoda była spółka „A.”. Skoro była ona pracodawcą powoda w chwili obowiązywania umowy dzierżawy, to tym bardziej była pracodawcą wówczas, gdy stała się właścicielem zakładu w K. Od początku zamiarem spółki „A.” było nabycie zakładu w K., czemu miały służyć umowa przedwstępna i umowa dzierżawy. To, że spółka „A.” stała się właścicielem zakładu w K. na skutek wygrania przetargu, a nie zawarcia umowy sprzedaży, nie może mieć zdaniem Sądu drugiej instancji istotnego znaczenia. Przejęcie zakładu w K. na podstawie art. 23¹ k.p. przez spółkę „A.-U.” nastąpiłoby tylko wówczas, gdyby po zakończeniu obowiązywania umowy dzierżawy spółka „A.” nie stała się właścicielem tego zakładu. Z tych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, zasądzając wszystkie bezsporne roszczenia od spółki „A.”. W ocenie Sądu Apelacyjnego ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy także powinien być zasądzony od spółki „A.”. Prawo do ekwiwalentu powstaje dopiero po rozwiązaniu stosunku pracy. Ponieważ stosunek pracy rozwiązany został wówczas, gdy powód był zatrudniony w spółce „A.”, to ta strona pozwana powinna w całości zaspokoić to roszczenie. Sąd zmniejszył jednak kwotę zasądnego ekwiwalentu o 1.236,23 zł, przyjmując, że w tym zakresie roszczenie uległo przedawnieniu.

Wyrok Sądu drugiej instancji zaskarżyła kasacją pozwana spółka „A.”, zarzucając: 1) rażące naruszenie art. 23¹ k.p. przez jego błędną wykładnię, przejawiającą

się wyrażeniem poglądu, że ocena, czy i na jakiego pracodawcę nastąpił transfer zakładu pracy lub jego części może następować w oderwaniu od istoty i treści podstawy prawnej tego transferu, a także bez uwzględnienia sytuacji, w której przejście zakładu pracy następuje w związku z upadłością pracodawcy oraz likwidacją zakładu pracy lub jego części w sądowym postępowaniu licytacyjnym uregulowanym w art. 1000 § 1 w związku z art. 936 § 1 k.p.c.; 2) rażące naruszenie art. 60 w związku z art. 65 § 1 k.c. przez przyjęcie, że pozwana spółka „A.” wypowiedziała powodowi umowę o pracę, podczas gdy pisma tej spółki z dnia 14 stycznia 2001 r. i 3 marca 2001 r. nie zawierały oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę, a miały wyłącznie charakter informacyjny.

W uzasadnieniu kasacji pozwana spółka „A.” wywiodła, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku dał wyraz błędnej ocenie, że analiza, czy i na jakiego pracodawcę następuje transfer zakładu pracy lub jego części, może być dokonana w oderwaniu od istoty i treści podstawy prawnej tego transferu. Dotyczy to w szczególności nieuwzględnienia sytuacji, gdy przejście zakładu pracy następuje w związku z upadłością pracodawcy, uchylającą między innymi ochronę trwałości stosunków pracy zatrudnionych w tym zakładzie (art. 41¹ k.p. oraz art. 177 § 4 k.p.), co świadczy o woli ustawodawcy „wyłączenia przypadków upadłości podmiotów gospodarczych z kategorii zdarzeń powodujących skutki określone w art. 23¹ k.p.”. Strona pozwana podniosła, że przejście zakładu pracy lub jego części może być skutkiem różnorodnych zdarzeń prawnych (sprzedaż, zawarcie i rozwiązanie umowy dzierżawy, przekształcenie zakładu pracy w spółkę, rozwiązanie umowy agencyjnej itp.). Z tego według strony pozwanej wynika, że u podstaw transferu zakładu pracy na innego pracodawcę istnieć musi podstawa prawna w postaci zdarzenia prawnego i odwrotnie - to zdarzenie prawne musi powodować przejście ogółu praw i obowiązków związanych z prowadzeniem zakładu pracy na innego pracodawcę. W sprawie dają się wyodrębnić dwa zdarzenia prawne związane z wygaśnięciem umowy dzierżawy oraz z nabyciem zakładu w K. przez spółkę „A.” w drodze licytacji przeprowadzonej w toku postępowania egzekucyjnego. Daty tych zdarzeń zbiegły się w czasie, bowiem sprzedaż licytacyjna zakończona uprawomocnieniem się w dniu 3 marca 2000 r. postanowienia o przysądzeniu własności była równoznaczna z odjęciem w tym samym dniu prawa własności spółce „A.-U.”, co spowodowało wygaśnięcie prawa dzierżawy. Ocena prawna Sądu Apelacyjnego sprowadza się wyłącznie do stwierdzenia, że gdyby licytantem i ostatecznie nabywcą zakładu w K. był inny podmiot niż dzierżaw-

ca, to umowa dzierżawy wygasłaby i wskutek tego nastąpiłoby ponowne przejęcie zakładu pracy przez dotychczasowego pracodawcę. Ponieważ jednak nabywcą zakładu w egzekucji był dotychczasowy dzierżawca, to ponowne jego przejście na dotychczasowego pracodawcę nie nastąpiło i zakład ten pozostał nadal w rękach spółki „A.”, ze wszystkimi tego skutkami, w tym także w zakresie roszczeń pracowników. Zdaniem strony pozwanej, Sąd Apelacyjny nie dokonał przy tym analizy i rozróżnienia pozycji spółki „A.” jako dzierżawcy i licytanta, jak również nie rozróżnił sytuacji prawnej, w której zawarcie umowy dzierżawy następuje przed wszczęciem egzekucji, od sytuacji, w której zawarcie tej umowy następuje po wszczęciu egzekucji. Umowa dzierżawy zawarta została już po wszczęciu postępowania egzekucyjnego skierowanego do nieruchomości, na której znajdował się zakład w K. Sąd Apelacyjny, mimo uznania, że zawarcie umowy dzierżawy pomiędzy pozwanymi nastąpiło po wszczęciu postępowania egzekucyjnego, dokonał oceny, iż ponowne przejście zakładu pracy na wydzierżawiającego nastąpiłoby tylko wówczas, gdyby nabywcą był inny podmiot niż dotychczasowy dzierżawca. Strona pozwana uważa, że pogląd ten nie jest trafny, bowiem Sąd nie przeprowadził niezbędnego rozumowania zmierzającego do ustalenia, czy i w wyniku jakiego zdarzenia prawnego oraz między jakimi pracodawcami, nastąpiło przejście ogółu praw i obowiązków związanych z funkcjonowaniem przedmiotowego zakładu pracy. Zdaniem pozwanej, należy rozróżnić dwie odmienne sytuacje w postępowaniu związanym z sądową licytacją nieruchomości: 1) gdy umowa dzierżawy została zawarta przed wszczęciem egzekucji z nieruchomości, 2) gdy umowa dzierżawy została zawarta po wszczęciu egzekucji z nieruchomości. W pierwszym przypadku na podstawie art. 1002 k.p.c. w związku z art. 936 k.p.c. z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności nabywca nieruchomości wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki dłużnika, wynikające ze stosunku najmu i dzierżawy, stosownie do przepisów prawa normujących te stosunki w przypadku zbycia rzeczy wynajętej lub wydzierżawionej. Natomiast w drugim przypadku na podstawie art. 1000 k.p.c. z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności wygasają wszelkie prawa i skutki ujawnienia praw oraz roszczeń osobistych, ciężące na nieruchomości - nabycie takie ma zatem charakter pierwotny, bez żadnych obciążeń. Pojęcie transferu zakładu pracy lub jego części nie może być rozpatrywane w oderwaniu od oceny, czy konkretne zdarzenie prawne, leżące u jego podstaw powoduje przejście ogółu praw i obowiązków związanych z tym zakładem na inny podmiot, czy też nie. Konsekwentnie należy przyjąć, że tego ro-

dzaju sukcesja z mocy samego prawa może mieć miejsce tylko w pierwszym przypadku i to niezależnie od tego, kto stał się nabywcą nieruchomości i związanych z nimi ruchomości, składających się na pojęcie zakładu pracy, tj. czy dotychczasowy dzierżawca, czy też zupełnie inny podmiot. W przypadku nabycia przez dotychczasowego dzierżawcę prawa użytkowania wieczystego gruntu wraz z własnością położonych na nim budynków, słabsze prawo dzierżawy ulega wzmocnieniu przez silniejsze prawo i wygasa na skutek nabycia tego prawa przez tę samą osobę. W drugim przypadku natomiast prawo dzierżawy wygasa, nie na skutek pochłonięcia go przez prawo silniejsze, lecz na skutek odjęcia prawa własności dotychczasowemu właścicielowi. Nabycie własności nieruchomości bez żadnych obciążeń, jako mające charakter pierwotny, nie powoduje transferu jakichkolwiek praw i obowiązków dotychczasowego właściciela, na którego w związku z odjęciem prawa własności przeszły i równocześnie wygasły prawa wynikające w najmu lub dzierżawy. Zatem na podstawie art. 999 § 1 k.p.c. z dniem 3 marca 2000 r., tj. z dniem prawomocnego przysądzenia na rzecz spółki „A.” użytkowania wieczystego gruntu i własności budynków zakładu w K., ta spółka stała się podmiotem tego prawa bez żadnych obciążeń wynikających z prawa dzierżawy przedmiotowych nieruchomości, które wygasło jeszcze przed pierwotnym nabyciem prawa użytkowania wieczystego. Na podstawie art. 1000 k.p.c. w związku z art. 1004 k.p.c. spółka „A.” uzyskała tytuł do ujawnienia na swoją rzecz prawa użytkowania wieczystego przez stosowny wpis w księdze wieczystej, bez żadnych obciążeń. Według strony pozwanej, sformułowanie „z mocy prawa” użyte w art. 23¹ k.p. oznacza, że z mocy zdarzenia prawnego, w tym czynności prawnej, następuje przejście zakładu pracy przez nowego pracodawcę, a zatem, że u podstaw tego transferu taka czynność, czy zdarzenie, musi istnieć. Nie wystarczy zatem dla zastosowania art. 23¹ k.p. samo faktyczne objęcie w posiadanie zakładu pracy przez inny podmiot. Zaakceptowanie odmiennego poglądu zaprezentowanego przez Sąd Apelacyjny prowadziłoby do uznania, że spółka „A.”, pomimo wygaśnięcia umowy dzierżawy z dniem 3 marca 2000 r., pozostała pracodawcą dla powoda i innych pracowników zakładu w K., bez żadnego tytułu prawnego. Nabycie zakładu w drodze licytacji w postępowaniu egzekucyjnym nie może stanowić podstawy dla kontynuacji bytu dotychczasowego dzierżawcy jako pracodawcy, ponieważ nabycie to miało charakter pierwotny. Stanowisko Sądu Apelacyjnego opiera się na prawnym przekonaniu o uzyskaniu przez spółkę „A.” z dniem 3 marca 2000 r. statusu praco-

dawcy poprzez faktyczne objęcie zakładu pracy, bez istnienia żadnej podstawy prawnej dla tego przejęcia w związku z transferem przedsiębiorstwa.

Ponadto strona pozwana podniosła, że w sprawie nie miała „w pełni” zastosowania przesłanka ochrony kontynuacji stosunków pracy pracowników z art. 23¹ k.p., ponieważ wobec upadłości zakładu te stosunki pracy i tak uległyby rozwiązaniu. Pracownicy mają jednak prawo dochodzić zaspokojenia swych roszczeń powstałych w związku z rozwiązaniem umów o pracę przez ich zgłoszenie do masy upadłości, z której korzystać będą w pierwszej kolejności, ewentualnie z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Strona pozwana podniosła, że problem przejścia zakładu pracy w warunkach postępowania mającego na celu likwidację aktywów pod nadzorem sądu nie został dotychczas rozstrzygnięty w polskim orzecznictwie i doktrynie. W związku z tym przy rozstrzyganiu tego problemu celowe jest odwołanie się do orzecznictwa europejskiego. Powołując orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości oraz poglądy doktryny, strona pozwana wyraziła pogląd, że art. 23¹ k.p. nie ma zastosowania do transferu przedsiębiorstw w toku postępowania sądowego w sprawach niewypłacalności pracodawcy lub w postępowaniu upadłościowym.

Pozwana wywiodła, że Sąd Apelacyjny błędnie ocenił, iż spółka „A.” dokonała wobec powoda wypowiedzenia umowy o pracę. Jej pisma z dnia 14 stycznia 2000 r. oraz 3 marca 2000 r., informujące o początku biegu terminu wypowiedzenia dokonanego przez spółkę „A.-U.”, miały wyłącznie charakter informacyjny i nie stanowiły wypowiedzenia umowy o pracę. Sąd Apelacyjny nie dokonał wnikliwej oceny tych pism, co narusza art. 60 w związku z art. 65 § 1 k.c. Z okoliczności sprawy bezspornie wynika, że wypowiedzenia powodowi umowy o pracę dokonała spółka „A.-U.” pismem z dnia 12 stycznia 2000 r., podając jako przyczynę względy ekonomiczne dotyczące pracodawcy. Ponadto pismem z dnia 7 stycznia 2000 r. skierowanym do organizacji związkowej spółka „A.-U.” zawiadomiła o zamiarze wypowiedzenia pracownikom umów o pracę w związku z niemożnością ich dalszego zatrudnienia z powodów ekonomicznych. Odbyło się to w czasie, kiedy postępowanie egzekucyjne i upadłościowe było w toku i spółka „A.-U.” „miała świadomość”, że z dniem uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności umowa dzierżawy wygaśnie z mocy samego prawa i stanie się ona pracodawcą, „właściwym” do wypowiedzenia pracownikom umów o pracę. Spółka „A.” nie składała natomiast żadnego oświadczenia woli o wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę, a pisma z dnia 14 stycznia 2000 r. i z dnia 3 marca 2000 r. nie stanowiły takich oświadczeń woli. Ponieważ spółka „A.-U.” doko-

nała wypowiedzenia w okresie, kiedy pracodawcą dla zatrudnionych w zakładzie w K. była spółka „A.”, to ta ostatnio wymieniona spółka pismami z dnia 14 stycznia 2000 r. i z dnia 3 marca 2000 r. zawiadomiła pracowników, że bieg terminu wypowiedzenia nie może się rozpocząć, ponieważ wypowiedzenie umowy o pracę dokonane przez spółkę „A.-U.” będzie mogło wywołać skutki prawne dopiero od dnia ponownego przejścia zakładu pracy na dotychczasowego pracodawcę, czyli od dnia uprawnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należało rozważyć dopuszczalność kasacji w części dotyczącej zobowiązania Spółki „A.” do wydania powodowi świadectwa pracy. Zgodnie bowiem z art. 392¹ § 2 pkt 2 k.p.c. kasacja nie przysługuje w sprawach dotyczących świadectwa pracy i roszczeń z tym związanych. Gdyby więc spojrzeć formalnie na treść rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I.1) zaskarżonego wyroku, to dotyczy on świadectwa pracy, a więc kasacja w części dotyczącej tego rozstrzygnięcia byłaby niedopuszczalna. Sąd Najwyższy zważył jednak, że istotą toczącego się sporu nie był obowiązek wydania świadectwa pracy jako wynikający z niespornego stosunku pracy. Wręcz odwrotnie, istota sporu polegała na ocenie, która ze stron pozwanych była pracodawcą powoda i która rozwiązała ten stosunek pracy oraz w jakim trybie. Istota sporu w tym zakresie sprowadzała się więc do ustalenia istnienia stosunku prawnego, a obowiązek wydania świadectwa pracy był prostą konsekwencją tego ustalenia. W wyroku z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 594/00 (teza - OSNAPiUS 2003 r. nr 3-okładka, orzeczenie będzie opublikowane w OSNP 2003 nr 14) Sąd Najwyższy uznał, że istotą sporu w przypadku żądania wydania świadectwa pracy jest wykonanie obowiązku wynikającego ze stosunku pracy, istnienie którego nie jest sporne. Tym różni się takie roszczenie od powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.), w którym istota sporu polega na stwierdzeniu istnienia stosunku pracy. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy rozważał problem, czy o charakterze rozstrzygnięcia ma decydować jego istota, czy też jego strona formalna i opowiedział się za pierwszym z rozwiązań. Wynika to przede wszystkim ze skutków, jaki wyrok wywiera między stronami. Zgodnie bowiem z art. 366 k.p.c., ma on powagę rzeczy osądzonej co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Przedmiot rozstrzygnięcia w jego formalnym wyrazie jest więc wynikiem rozpoznania rzeczywistej

podstawy sporu. Należy większą wagę przypisać istocie podstawy sporu niż sformułowaniu sentencji orzeczenia. Pracownikowi przysługuje prawo żądania nakazania pracodawcy wydania świadectwa pracy w wykonaniu obowiązku ze stosunku pracy (art. 97 § 1 k.p.; por. wyrok z dnia 18 grudnia 1979 r., I PR 75/79, OSNCP 1980 nr 6, poz. 125). Świadectwo pracy jest ważnym dokumentem, ale zawiera jedynie oświadczenia wiedzy. Wydanie świadectwa pracy samo w sobie nie oznacza złożenia oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy (por. wyrok z dnia 7 czerwca 1994 r., I PRN 29/94, OSNAPiUS 1994 nr 12, poz. 189). Istotą sporu w przypadku żądania wydania świadectwa pracy jest więc wykonanie obowiązku wynikającego ze stosunku pracy, istnienie którego nie jest sporne. Całkowicie inaczej jest, jeżeli między stronami sporny jest charakter łączącego je stosunku prawnego. Wtedy istotą sporu jest ustalenie istnienia stosunku prawnego, które należy realizować w ramach powództwa z art. 189 k.p.c., a wydanie świadectwa pracy jest tylko prostym skutkiem ewentualnego ustalenia istnienia stosunku pracy. Wobec tego należy stwierdzić, że istotą sporu w niniejszej sprawie było istnienie łączącego strony stosunku pracy. Tego przedmiotu sporu dotyczyła jego podstawa i taką kwestię rozstrzygnął w istocie Sąd drugiej instancji. W rzeczywistości rozstrzygnięcie to ze względu na jego podstawę ma więc charakter ustalenia istnienia umowy o pracę i sposobu jej rozwiązania. Oznacza to, że kasacja była dopuszczalna, także w części dotyczącej rozstrzygnięcia formalnie zobowiązującego do wydania świadectwa pracy.

Podstawowy problem występujący w sprawie dotyczył oceny, która z pozwanych spółek była pracodawcą powoda po dniu 3 marca 2000 r., a to z kolei było uzależnione od oceny, czy wygaśnięcie umowy dzierżawy i inne zdarzenia prawne, które miały wówczas miejsce, spowodowały przejście zakładu pracy na spółkę „A.-U.” (utrata statusu pracodawcy przez spółkę „A.”). Decydująca jest więc ocena zdarzeń prawnych, które wystąpiły w marcu 2000 r., a nie zdarzeń z lipca 1999 r. Wymaga to podkreślenia, gdyż niektóre z wywodów kasacji mogą sugerować, że pozwana spółka „A.” kwestionuje obecnie, iż w lipcu 1999 r. stała się pracodawcą powoda wskutek przejścia zakładu pracy w wyniku zawarcia umowy dzierżawy. Dotyczy to podnoszonej kwestii, iż w tym czasie toczyło się już względem spółki „A.-U.” postępowanie egzekucyjne. W toku postępowania takie twierdzenie nie było podnoszone, a wręcz odwrotnie, między stronami niesporna była ocena, że wskutek zdarzeń prawnych z lipca 1999 r., a w szczególności zawarcia umowy dzierżawy i objęcia zakładu w K., spółka „A.” stała się pracodawcą powoda. Ocenę taką jako niebudzącą

wątpliwości przyjęły Sądy obu instancji. Jest ona słuszna, gdyż niewątpliwie w lipcu 1999 r. zaistniały zdarzenia, które oznaczały przejście przez spółkę „A.” władztwa nad zakładem pracy, w którym zatrudniony był powód, w wyniku zawarcia umowy dzierżawy i całkowicie niezależnie od toczącego się postępowania egzekucyjnego. Przejście zakładu pracy w wyniku jego wydzierżawienia jest przejściem zakładu pracy w rozumieniu art. 23¹ k.p. (wyrok z dnia 21 lipca 1994 r., I PRN 48/94, OSNAPiUS 1994 nr 7, poz. 112; wyrok z dnia 17 maja 1995 r., I PRN 9/95, OSNAPiUS 1995 nr 20, poz. 248; wyrok z dnia 28 kwietnia 1997 r., I PKN 122/97, OSNAPiUS 1998 nr 5, poz. 150).

W marcu 2000 r. doszło do wygaśnięcia umowy dzierżawy. Mogłoby to oznaczać ponowne przejście zakładu pracy w trybie art. 23¹ k.p. z dotychczasowego pracodawcy (dzierżawcy) na podmiot wydzierżawiający (por. uchwała z dnia 7 czerwca 1994 r., I PZP 20/94, OSNAPiUS 1994 nr 9, poz. 141), ale warunkiem tego było objęcie przez wydzierżawiającego władztwa (posiadania) nad zakładem pracy. W dotychczasowym, utrwalonym orzecznictwie nie budzi bowiem wątpliwości, że wygaśnięcie (rozwiązanie) umowy dzierżawy tylko wówczas powoduje przejście zakładu pracy na wydzierżawiającego, gdy łączy się ze zwrotem przedmiotu dzierżawy (por. wyrok z dnia 14 października 1997 r., I PKN 299/97, OSNAPiUS 1998 nr 18, poz. 536). Jest to wynik niebudzącej wątpliwości wykładni, że podstawową przesłanką zastosowania art. 23¹ k.p. jest faktyczne przejście władztwa nad zakładem pracy przez nowy podmiot, który staje się pracodawcą. Jeżeli można więc mieć wątpliwości, czy przesłanką zastosowania art. 23¹ k.p. jest istnienie tytułu prawnego do objęcia władztwa, to niewątpliwie przesłanką taką jest faktyczna możliwość wykorzystywania przedmiotów (praw) tworzących zakład pracy w ramach działalności związanej z zatrudnianiem pracowników. Jest to faktyczny aspekt przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę, który można określić stwierdzeniem, że zakład (bądź jego część), stanowiący zorganizowaną całość nastawioną na osiągnięcie określonego celu technicznego, oddawany jest do dyspozycji innego pracodawcy, który uzyskuje realną możliwość zarządzania tym zakładem, to jest korzystania z jego majątku i kierowania zespołem pracowniczym. Odnosząc te wywody do stanu faktycznego sprawy należy stwierdzić, że w marcu 2000 r. doszło do wygaśnięcia umowy dzierżawy, co mogłoby prowadzić do zwrotu zakładu pracy i zastosowania art. 23¹ k.p. Tak się jednak nie stało i spółka „A.-U.” nie uzyskała (nie odzyskała) władztwa nad zakładem pracy. Władztwo to (posiadanie) zostało utrzymane przez spółkę „A.” i z tego względu (co słusznie przyjął

Sąd drugiej instancji) nie można mówić, aby wygaśnięcie umowy dzierżawy doprowadziło do przejścia zakładu pracy na inny podmiot w rozumieniu art. 23¹ k.p., gdyż w zdarzeniach tych zabrakło podstawowego elementu zastosowania tego przepisu, jakim jest element faktycznego przejścia zakładu pracy. Nawet gdyby uznać, że spółka „A.” stała się w marcu 2000 r. właścicielem nieruchomości stanowiącej zakład pracy wskutek nabycia pierwotnego, to i tak nie ma to znaczenia dla oceny, że po tych zdarzeniach w dalszym ciągu była pracodawcą powoda. Nie chodzi bowiem o to, że spółka ta w tym czasie miała stać się pracodawcą powoda (nabyć w tym zakresie prawa i obowiązki pracodawcy), lecz o to, że w wyniku tych zdarzeń nie utraciła przymiotu pracodawcy. W zakresie praw i obowiązków pracodawcy spółka ta nie musiała w marcu 2000 r. nabywać żadnych praw, gdyż pracodawcą była już od lipca 1999 r. Spółka „A.” w marcu 2000 r. nie była w upadłości i nie toczyło się przeciwko niej postępowanie egzekucyjne. To, że własność nieruchomości nabyła w toku postępowania egzekucyjnego toczącego się przeciwko znajdującej się w upadłości spółce „A.-U.”, nie ma znaczenia dla oceny, iż pozostała pracodawcą powoda po zdarzeniach z marca 2000 r. Podnoszony w kasacji problem wpływu postępowania egzekucyjnego i upadłościowego na ocenę przejścia zakładu pracy na nowego pracodawcę dotyczy bowiem sytuacji, gdy postępowania te dotknęły dotychczasowego pracodawcę. W marcu 2000 r. pracodawcą powoda była spółka „A.”, która nie zbywała zakładu pracy, a także nie pozostawała w upadłości i nie toczyło się postępowanie egzekucyjne skierowane do jej majątku. Postępowania takie toczyły się w stosunku do spółki „A.-U.”, która w tym momencie nie była pracodawcą powoda. Podnoszony i dogłębnie przedstawiony w tym zakresie w kasacji problem prawny jest nieadekwatny do stanu faktycznego sprawy. W omawianym zakresie zarzuty kasacji należy więc uznać za nieuzasadnione.

Zasadny jest natomiast zarzut kasacji naruszenia art. 60 w związku z art. 65 § 1 k.c., a dotyczący analizy zdarzeń prawnych, które doprowadziły do rozwiązania umowy o pracę z powodem, a w szczególności oceny, czy w ogóle spółka „A.” złożyła w tym zakresie oświadczenie woli, a jeżeli tak, to w jaki sposób. Sąd Okręgowy kwestii tej w zasadzie nie analizował. Stwierdził jedynie, że „data ustania stosunku pracy przypadająca na dzień 30 kwietnia 2000 r. jest niewątpliwa i bezsporna”. Nie podjął jej również Sąd drugiej instancji. Tymczasem pisma zawierające niewątpliwie w swej treści oświadczenia zmierzające do rozwiązania stosunku pracy składała spółka „A.-U.”, która w tym czasie nie była pracodawcą. Już z tego punktu widzenia

należy je uznać za bezprzedmiotowe i nieskutkujące rozwiązania stosunku pracy łączącego powoda z innym pracodawcą (spółką „A.”). Spółka „A.-U.” nie stała się ponownie pracodawcą powoda, jej oświadczenia wcześniejsze (gdy nie była pracodawcą) nie mogły więc nabrać w tym zakresie znaczenia prawnego (o ile w ogóle jest możliwe przyjęcie koncepcji pozwalającej na złożenie oświadczenia woli przez podmiot nie będący pracodawcą, pod warunkiem że się nim stanie). W ustalonym stanie faktycznym należało więc dokonać prawnej analizy czynności pozwanej spółki „A.”, które mogłyby być uznane za rozwiązanie umowy o pracę, choćby w sposób dorozumiany. Takiej analizy zaskarżony wyrok nie zawiera i dlatego w uwzględnieniu tego zarzutu należało go uchylić i przekazać sprawę Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 393¹¹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację, z urzędu bierze pod rozwagę nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji. Taka możliwość wystąpiła w sprawie i dlatego wymaga ona omówienia. Powództwo zostało bowiem wytoczone przeciwko dwóm pozwany spółkom, przy czym powód określił żądania jedynie pod względem przedmiotowym. Nigdy jednoznacznie nie sprecyzował żądań w aspekcie podmiotowym, a w szczególności, która ze stron pozwanych powinna zaspokoić jego roszczenia. Dość oczywiste było przy tym, że roszczenia powoda są zasadne, a tylko nie wiadomo, która ze stron pozwanych powinna je zaspokoić. Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w przeważającym zakresie w stosunku do pozwanej spółki „A.-U.”, natomiast w stosunku do pozwanej spółki „A.” w przeważającej części powództwo oddalił. Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony wyłącznie przez pozwaną spółkę „A.-U.”. Wyroku tego w szczególności nie zaskarżył powód. Może to oznaczać, że wyrok Sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo w stosunku do spółki „A.” uprawomocnił się. Sąd drugiej instancji formalnie nie zmienił punktu III. wyroku Sądu pierwszej instancji, a więc jego części oddalającej powództwo w stosunku do spółki „A.”. W istocie jednak Sąd drugiej instancji zmienił całkowicie treść tego rozstrzygnięcia. O ile bowiem w rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji oddalono przeważającą część roszczeń w stosunku do spółki „A.”, o tyle zostały one zasądzone w wyroku Sądu drugiej instancji. Oznaczałoby to nieważność postępowania wskutek naruszenia powagi rzeczy osądzonej, gdyby przyjąć, że wyrok Sądu pierwszej instancji uprawomocnił się w tym zakresie. Ocena ta wymaga jednak rozważenia zakresu zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji przez pozwaną spółkę „A.-U.”. W apelacji tej spółki stwierdzono

bowiem, że zaskarżony jest wyrok Sądu pierwszej instancji w całości (a więc także w części oddalającej powództwo w stosunku do spółki „A.”). Jednakże wnioski apelacji zmierzały do zmiany wyroku i oddalenia powództwa w stosunku do spółki „A.-U.”, a nadto na rozprawie apelacyjnej przedstawiciel tej spółki oświadczył, że jego apelacja dotyczy punktów I., II. i VI. wyroku Sądu pierwszej instancji. W rozpoznawanej sprawie wystąpiła więc sytuacja procesowa analogiczna do stanu sprawy, w której zapadł wyrok z dnia 24 czerwca 1998 r., I PKN 169/98 (OSNAPiUS 1999 nr 13, poz. 423; OSP 2002 nr 1, poz. 8 z glosą M. Gersdorf). Sąd Najwyższy uznał w nim, że apelacja jednego ze współuczestników formalnych w części dotyczącej oddalenia powództwa wobec współpozwanego skutkuje, że wyrok w tym zakresie nie uprawomocnia się. Jest ona jednak niedopuszczalna i podlega odrzuceniu (art. 373 w związku z art. 370 k.p.c. lub art. 393⁸ § 1 w związku z art. 393⁵ k.p.c.). Odnosząc ten pogląd do stanu rozpoznawanej sprawy należy uznać, że nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji zaistniałaby, gdyby przyjąć, że apelacja pozwanej spółki „A.-U.” nie dotyczyła (nie zaskarżała) wyroku Sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo w stosunku do spółki „A.”. Wówczas bowiem w tym zakresie wyrok Sądu pierwszej instancji uprawomocniał się i nie mógłby być zmieniony w postępowaniu apelacyjnym przez zasądzenie objętych nim roszczeń, bez naruszenia powagi rzeczy osądzonej. Jeżeli natomiast apelacja pozwanej spółki „A.-U.” dotyczyła (zaskarżała) także oddalenie powództwa w stosunku do spółki „A.”, to nie doszło do nieważności postępowania. Ocena zależy więc od ustalenia zakresu zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji apelacją pozwanej spółki „A.-U.”.

Ponieważ zaskarżony wyrok podlega uchyleniu z innych przyczyn, a sprawa (apelacja) przekazaniu do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, to Sąd Najwyższy pozostawia wskazaną ocenę temu Sądowi.

=====